

Głosy oddano bez wiedzy mieszkańców. SKIERNIEWICE UNIEWAŻNIAJĄ BUDŻETOWE GŁOSOWANIE

data aktualizacji: 2026.10.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Głosowanie nad Budżetem Obywatelskim Skierniewic 2027 zostało unieważnione. (fot.ilustracja)

PILNE Głosowanie nad Budżetem Obywatelskim Skierniewic na 2027 rok zostało unieważnione. Powód: wykorzystanie danych osobowych mieszkańców bez ich wiedzy i zgody. Prezydent Krzysztof Jażdżyk wyznaczył już nowe terminy. Mieszkańcy ponownie zdecydują o podziale ponad 2,7 mln zł, a wyniki poznamy najpóźniej 11 grudnia -- sześć tygodni później niż zapowiadano.

Decyzję zapisano w zarządzeniu z dzisiejszą datą, tj. **28 października**. Dokument opublikowany w miejskim Biuletynie Informacji Publicznej wskazuje na nieprawidłowości podczas głosowania elektronicznego.

Chodzi o oddawanie głosów z naruszeniem zasad, polegające na „**bezprawnym posłużeniu się danymi osobowymi mieszkańców miasta Skierniewice bez ich wiedzy i zgody**”.

Zarządzenie nie podaje jednak, ile takich głosów wykryto, ilu mieszkańców dotyczy sprawa ani na

które projekty głosowano przy użyciu cudzych danych. Nie wskazuje również osób odpowiedzialnych ani sposobu ujawnienia nieprawidłowości.

W osobnym komunikacie, opublikowanym 28 października, urząd miasta napisał, że sytuacja, która wystąpiła podczas elektronicznego głosowania, była „**niezależna od organizatora**”. Nie przedstawił jednak szczegółów ani uzasadnienia tej oceny. Powtórzenie głosowania tłumaczy potrzebą zapewnienia przejrzystości i prawidłowego przebiegu procedury.

Głosowanie od 16 listopada

Poprzednie głosowanie trwało od 28 września do 9 października. Wyniki miały zostać przedstawione do 30 października.

Zarządzenie zmienia harmonogram. Nowe głosowanie odbędzie się od 16 do 27 listopada 2026 roku. Przeliczenie głosów i przedstawienie wyników mają nastąpić do 11 grudnia. Termin rozstrzygnięcia przesunięto zatem o 42 dni.

Decyzja oznacza powtórzenie procedury wyboru projektów, a nie tylko ponowne przeliczenie oddanych głosów.

Choć opisane nieprawidłowości dotyczą głosowania elektronicznego, zarządzenie unieważnia głosowanie bez wskazania wyjątku dla kart papierowych. Nie opisuje jednak osobno sposobu postępowania z dotychczas oddanymi papierowymi kartami.

Do podziału 2 miliony 706 tysięcy złotych

Pula Budżetu Obywatelskiego 2027 wynosi 2 706 000 zł. Na projekty ogólnomiejskie przewidziano 1 082 400 zł, a na lokalne -- po 405 900 zł dla każdego z czterech rejonów Skierniewic.

Do unieważnionego głosowania dopuszczono 71 projektów: 35 lokalnych i 36 ogólnomiejskich. Dotyczyły między innymi szkół, przedszkoli, placów zabaw, rekreacji, sportu, kultury, zieleni i infrastruktury nad Zalewem Zadębie.

To środki przeznaczone na realizację wybranych przedsięwzięć w 2027 roku, a nie pieniądze już wydane. Nowe zarządzenia nie zmieniają wysokości puli.

Nie podają natomiast, ile będzie kosztować powtórzenie głosowania i czy przed listopadowym terminem konieczne będą dodatkowe wydatki na zabezpieczenia lub obsługę systemu.

Co stało się z danymi mieszkańców?

Opisane w zarządzeniu bezprawne wykorzystanie danych nie jest równoznaczne z potwierdzeniem włamania do platformy. Z dokumentu nie wynika, skąd pochodziły dane ani w jaki sposób osoby oddające głosy weszły w ich posiadanie.

Ani w obu zarządzeniach, ani w komunikacie miasta nie podano, czy sprawę zgłoszono policji, prokuraturze lub Urzędowi Ochrony Danych Osobowych. Nie wskazano też, czy powiadomiono mieszkańców, których dane wykorzystano.

Wyjaśnienia wymagają zatem skala nieprawidłowości, źródło wykorzystanych danych oraz zabezpieczenia, które mają zapobiec powtórzeniu podobnej sytuacji.

Na platformie wciąż stare terminy

Podczas ponownej, wieczornej kontroli 28 października oficjalna platforma Budżetu Obywatelskiego nadal informowała o zakończeniu głosowania i dziękowała za oddane głosy. W harmonogramie widniał też 30 października jako termin ogłoszenia wyników. Na stronie głównej nie było informacji o unieważnieniu ani o ponownym głosowaniu.

Tymczasem nowe terminy zostały już wskazane w zarządzeniu prezydenta i komunikacie miasta:
głosowanie od 16 do 27 listopada, wyniki do 11 grudnia 2026 roku.

DO SPRAWY WRÓCIMY.

ANI TROCHE. Obywatel głosuje. Obecność nieobowiązkowa

Kocham Skierniewice bez zaświadczenia z urzędu dlatego o miasto, na którym człowiekowi zależy, mam zwyczaj pytać trochę uważniej. Zwłaszcza kiedy okazuje się, że mieszkaniec może uczestniczyć w życiu publicznym bez swojej wiedzy.

Jest w tym pewna oszczędność obywatelskiego wysiłku. Nie trzeba się zastanawiać, wybierać projektu, porównywać potrzeb. Ktoś już pomyślał. Niestety cudzymi danymi.

Prezydent Skierniewic unieważnił głosowanie nad Budżetem Obywatelskim 2027. W zarządzeniu z 28 października wskazał bezprawne wykorzystanie danych mieszkańców bez ich wiedzy i zgody. Do podziału pozostaje 2 miliony 706 tysięcy złotych. Głosowanie ma odbyć się ponownie.

Najłatwiej byłoby teraz wybrać jedną z dwóch dogodnych min. Pierwsza: oburzenie, że tylko u nas takie rzeczy. Druga: wzruszenie ramionami, że wszędzie takie rzeczy. Obie są wygodne. Żadna nie zastępuje myślenia.

W Krośnie w listopadzie 2024 roku prezydent zdecydował o powtórzeniu głosowania nad budżetem obywatelskim na rok 2025. Miasto informowało, że ujawnione nieprawidłowości mogły mieć decydujący wpływ na wybór projektów. Pod głosowanie wróciły te same projekty. Skierniewice nie wynalazły więc powtarzania obywatelskiej procedury. Co najwyżej dopisały się do doświadczenia, z którego należało wcześniej wyciągać naukę.

Nie wszędzie wybierano jednak identyczne rozwiązanie. Bieruń w komunikacie z 18 listopada 2025 roku opisał inną drogę: po zawiadomieniu prokuratury i UODO dwa projekty, których głosowanie nie budziło zastrzeżeń, ujęto w projekcie budżetu, a realizację trzech kwestionowanych zawieszono. Na te ostatnie zabezpieczono 527 900 złotych do czasu wyjaśnienia sprawy. Nie oznacza to, że tak samo można było postąpić w Skierniewicach. Oznacza natomiast, że pytanie „dlaczego trzeba powtórzyć wszystko?” jest pytaniem rzeczowym, nie wyrazem niechęci do miasta.

Są też historie, w których obywatelski zapal znalazł się nie na tablicy wyników, lecz w akcie oskarżenia.

W lutym 2018 roku Prokuratura Krajowa informowała o oskarżeniu mieszkanki Główna o wykorzystanie danych 189 osób podczas elektronicznego głosowania nad budżetem obywatelskim. Sprawę ujawniono po sygnałach ludzi, którzy chcieli zagłosować, a dowiadawali się, że już to zrobili. Według prokuratury kobiecie zależało na powstaniu parku fitness. Komunikat dotyczył oskarżenia, nie prawomocnego wyroku. Nie należy tych pojęć mieszać, nawet gdy felietoniście bardzo spieszy się do pointy.

Sam mechanizm pokusy jest jednak aż nazbyt zrozumiały. Cel piękny, projekt pożyteczny, sąsiedzi zapewne by poparli, gdyby tylko wiedzieli. Można więc dojść do wniosku, że wyręczenie ich będzie obywatelską uprzejmością.

Nie będzie.

Cóż, sam fakt oddania nieuprawnionych głosów na jakiś projekt nie dowodzi, że jego autor o tym wiedział. Nie wolno zamienić wyjaśniania sprawy w polowanie na szkołę, stowarzyszenie czy sąsiada, którego pomysł nam się nie podoba. Od ustalania sprawców są dowody, nie lokalne sympatie.

Wiosną tego roku Prezes UODO występował o doprecyzowanie zasad przetwarzania danych w budżetach obywatelskich. Wskazywał między innymi potrzebę jasnego określenia odpowiedzialności za dane, sposobu weryfikacji głosujących i zabezpieczeń. Postulował też standardy pozwalające sprawdzić przebieg głosowania oraz prawidłowość liczenia głosów. To nie jest zatem nieznaną przypadłość, którą pewnego październikowego dnia przywiał nad Skierniewkę wiatr.

Wrocław pokazał, że można mówić również o zmianie samej procedury. Po anomaliach w poprzedniej edycji i zawiadomieniu prokuratury miasto w 2026 roku wprowadziło weryfikację elektroniczną przez login.gov.pl, z wykorzystaniem między innymi profilu zaufanego, mObywatela czy bankowości elektronicznej. Zachowało też drogę dla osób, które z takich narzędzi nie korzystają, zorganizował punkty stacjonarne i indywidualne kody po weryfikacji.

Nie piszę tego, aby zamówić Skierniewicom Wrocław w pudełku. Rozwiązania trzeba ocenić prawnie, technicznie i pod względem dostępności. Bezpieczeństwo, które usuwa z głosowania mniej cyfrowych mieszkańców, też byłoby osobliwym sukcesem demokracji.

W naszym miejskim komunikacie przeczytałam, że sytuacja była „niezależna od organizatora”. Przyjmuję do wiadomości, że takie jest stanowisko urzędu. Ktoś wykorzystał dane pozyskane poza miejskim systemem? Niewłaściwie użył informacji zebranych przy innej okazji? Wykryto problem z potwierdzaniem tożsamości? Tego opublikowane dokumenty nie wyjaśniają. Nie wolno więc ogłaszać włamania, wycieku ani winy konkretnego człowieka.

Chcę wiedzieć, ile głosów zakwestionowano i dlaczego ich oddzielenie od pozostałych okazało się niewystarczające. Czy oceniono ryzyko dla osób, których dane wykorzystano? Jakie działania podjęto wobec podejrzenia bezprawnego użycia danych? Co będzie inaczej zabezpieczone 16 listopada niż podczas poprzedniego głosowania?

Nie oczekuję publikowania cudzych danych ani instrukcji obchodzenia zabezpieczeń. Oczekuję wyjaśnienia, które pozwoli mieszkańcowi świadomie zdecydować: tak, wracam i głosuję.

Kocham Skierniewice także wtedy, kiedy sprawiają mi kłopot.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45806-glosy-oddano-bez-wiedzy-mieszkancow-skierniewice-uniewazniaja-budzetowe-glosowanie>